

[REDAKTOR], 30 grudnia 2020 r.

Trybunał Konstytucyjny
Al. Jana Chrystiana Szucha 12A
00-918 Warszawa

Skarżący:
Adwokat Ł. P. ,

Uczestnik:
Minister Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11, 00-950 Warszawa

Prokurator Generalny
Prokuratura Krajowa,
Ul. Rakowiecka 26/30, 02-528 Warszawa

Sygn. akt SK 90/20

PISMO PROCESOWE

W odpowiedzi na pismo Ministra Sprawiedliwości datowane (data wpływu 17 listopada 2020 r.) podnoszę, że złożona odpowiedź wydaje się nawiązywać do innych niż podniesione w sprawie zarzutów. Skarżący nie powołuje się na wynikającą z art. 64 ust. 2 Konstytucji zasadę równości, lecz na wynikającą z tego przepisu zasadę że prawa majątkowe w ogóle podlegają ochronie, i zarzuca, że w tej sprawie ta ochrona okazała się iluzoryczna na skutek wprowadzonego rozporządzeniem limitu wynagrodzenia. Stąd wywody dowodzące że nie naruszono równości adwokatów są nie na temat.

W dalszej części pisma Minister powołuje się na orzecznictwo które nie może być uznane za adekwatne do niniejszej sprawy. Szczególnie z uzasadnienia powołanego przez Ministra postawieniu SN z 24 października 2012 r. (III CZ 57/12) wynika, że w sprawie działali pełnomocnicy z wyboru (a nie, jak w niniejszej sprawie – z urzędu), zaś sprawa rozpoznawana była w postępowaniu procesowym. W efekcie w sprawie tej istotnie zachodziła „*możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego.*” W niniejszej sprawie takie możliwości brakuje, i to jest właśnie istotą zarzutu niekonstytucyjności.

Na koniec Minister podnosi, że obowiązujące zasady myszą uwzględniać „*interesy obywateli (...)* *powinny również brać pod uwagę możliwości majątkowe społeczeństwa oraz interes społeczny.*” Całkowitym nieporozumieniem jest powoływanie się w sprawie gdzie chodzi o przepisy dotyczące wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu argumentów dotyczących możliwości majątkowych społeczeństwa. Wysokość wynagrodzenia z urzędu w sprawach takich jak ta której dotyczy skarga nigdy nie może przełożyć się na obciążenie konkretnych obywateli. Jednocześnie zważyć należy na wzgląd którego Minister wydaje się w ogóle nie dostrzegać – wagę spraw o przymusowe umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym. Interes obywateli czy interes społeczny powinny tu przemawiać za potrzebą pełnego, adekwatnego wynagrodzenia pełnomocnika za taką sprawę, bowiem w razie błędnego orzeczenia skutki mogą być bardzo poważne. Teoretycznie można także rozważyć odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za błędne orzeczenia, która niweczyłaby wszelkie wątpliwe „oszczędności” osiągnięte przez limitowanie wynagrodzenia fachowego pełnomocnika.

Załączam trzy odpisy niniejszego pisma.